

Sygn. akt: II Ka 174/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lutego 2020r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Aneta Świniarska

Sędziowie: sędzia Jacek Wojdyn

sędzia (del.) Justyna Tęcza (spraw.)

Protokolant: staż. Magdalena Tomczyk, staż. Karolina Świniarska

przy udziale Prokuratora Rejonowego w Sieradzu Alicja Lach

po rozpoznaniu w dniu 05 lutego 2020r.

sprawy **L. R.**

oskarżonego o czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Sieradzu oraz zażalenia wniesionego przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu II Wydziału Karnego

z dnia 29 marca 2019r. sygn. akt II K 463/18

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż w jego punkcie 2. (drugim), w miejsce zasądzenia na rzecz adw. Magdaleny Bileckiej kwoty 1.033,20 (jednego tysiąca trzydziestu trzech i 20/100) złotych, zasądza na jej rzecz od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem I instancji kwotę 1.254,60 (jednego tysiąca dwustu pięćdziesięciu czterech i 60/100) złotych, w tym kwotę 234,60 (dwustu trzydziestu czterech i 60/100) złotych podatku od towarów i usług;
- w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Magdaleny Bileckiej kwotę 723,24 (siedmuset dwudziestu trzech i 24/100) złotych, w tym kwotę 135,24 (stu trzydziestu pięciu i 24/100) złotych podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- wydatkami w sprawie w zakresie apelacji oskarżyciela publicznego obciąża Skarb Państwa.

Jacek Wojdyn Aneta Świniarska Justyna Tęcza

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II Ka 174/19

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	o	
1CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu II Wydziału Karnego z dnia 29 marca 2019 roku sygn. akt II K 463/18

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w części

w całości

#

co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

o.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

o.12.1. Ustalenie faktów

o.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	Ł. R.	na odzieży oskarżonego Ł. R. zabezpieczonej przez policję w dniu zdarzenia nie ma śladów biologicznych pochodzących od pokrzywdzonego	opinia z badań kryminalistycznych z zakresu biologii i genetyki sądowej (...) (B)	380-399
o.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

0.12.2. Ocena dowodów**0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów**

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	opinia z badań kryminalistycznych z zakresu biologii i genetyki sądowej (...) (B)	Dowód został uznany za wiarygodny bowiem opinia jest logiczna, zrozumiała i wyczerpująca. Nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków

Lp.	Zarzut	
3.1.	obraza przepisów postępowania, tj.: - art. 7 kpk, polegająca na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań części świadków, jak również opinii biegłego medyka, poprzez uznanie, iż dowody te są wiarygodne jedynie w części	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	dotyczącej istnienia podstaw do uniewinnienia oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania te są spójne, konsekwentne i logiczne w części, jaka pozwala na przypisanie sprawstwa i winy oskarżonego, - art. 5 § 2 kpk poprzez jego bezpodstawne zastosowanie	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Dokonana ocena jest słuszna i zasługuje na akceptację. Zasadnie uznano, iż zeznania pokrzywdzonego Z. S. nie mogą zostać uznane za wiarygodne w zakresie, w jakim miałyby dowodzić sprawstwa oskarżonego. Sąd II instancji w pełni podziela stanowisko, iż są one niespójne, nielogiczne. W ocenie Sądu Okręgowego chwilami są one wręcz niedorzeczne. Uderza ich niekonsekwencja i zmienność. Poszczególne relacje przedstawiane najpierw bratu B. S., a potem organom ścigania i sądowi zawierają istotne, nie dające się racjonalnie wytłumaczyć wewnętrzne sprzeczności. I tak, najpierw bratu pokrzywdzony podaje, że był w domu tylko z A. B., a potem twierdzi, że jeszcze z A. K. (1). Sam B. S. wskazuje, iż brat mówił nieskładnie - "nie mogę się z nim porozumieć i ustalić dokładnie, jak doszło do tego, że ma obrażenia", "nie jestem w stanie ustalić z bratem dokładnych okoliczności tego zdarzenia i powodu, z którego mężczyzna o imieniu Ł. miał uderzyć mojego brata" (k. 4) A B. S. jest przecież osobą najbliższą, stale obcującą</p>		

z pokrzywdzonym, co wskazuje, iż ma on z nim lepszy kontakt niż osoba obca, przyzwyczajony jest do jego ułomności, sposobu wypowiedzania się. Skoro więc jego także uderzył brak spójności w wypowiedzi brata na temat zajścia, to musiał on być wyraźny i nie tylko wynikający z niepełnosprawności pokrzywdzonego. Również funkcjonariusz policji w notatce z miejsca zdarzenia (k. 1) zaznacza, że z pokrzywdzonym był bardzo utrudniony kontakt. Dalej, na drugi dzień, Z. S. mówi policji, iż w miejscu zdarzenia była kolejna osoba - "jakiś R.". Relacjonując zajście pokrzywdzony podaje, że oskarżony przyszedł do mieszkania A. B., usiadł w fotelu i zasnął, a gdy pokrzywdzony go budził i prosił o wyjście, tamten wstał i pięścią prawej ręki uderzył go dwukrotnie w twarz, a pokrzywdzony stracił równowagę i upadł. Widzieć to mieli A., A. i R.. Natomiast "na gorąco" funkcjonariuszom policji Z. S. powiedział, że Ł. wszedł do mieszkania i bez powodu go pobił. Nic zatem nie mówił wówczas o budzeniu śpiącego napastnika. Z kolei na pierwszej rozprawie Z. S. przedstawił jeszcze inną wersję mającą tłumaczyć pobicie, a mianowicie iż Ł. potrzaskał szklanę z herbatą, mówił, że pokrzywdzony "idzie do niego z nożem", a pokrzywdzony chciał tylko ukroić chleba. Następnie Z. S. relacjonuje, iż po uderzeniu upadł na siekierę i "miał głowę z tyłu szytą". Siekiera ta miała stać trzonkiem do góry. Twierdził także, że gdy przyjechała policja, to Ł. był cały czas u nich w domu. Nie pamięta, jak Ł. dokładnie wygląda (a rzekomo miał opisać policjantom, iż sprawca "był krępej budowy ciała, twarz owalna"). Zeznał nadto, że wówczas nie było innego mężczyzny

(a wcześniej podawał, że miał tam być jeszcze R.), że upadł na blachę przy kuchni (a nie na ostrze siekiery), był nieprzytomny (a biegłemu medykowi mówił, że przytomności nie stracił). Reasumując, pokrzywdzony raz zeznaje, że uderzony został za budzenie oskarżonego i wypraszenie go z domu, a raz że za to, iż wziął do ręki nóż, aby ukroić chleba, a sprawca mylnie odczytał to jako zamiar ataku. Następnie pokrzywdzony zaprzecza picie alkoholu, podczas gdy jego brat B. S. podał, że poszkodowany był pijany. Z. S. twierdził także, że oskarżony słyszał wzywianie policji, ale i tak nie chciał opuścić mieszkania A. B., co jest nieprawdą bowiem policjanci zastali go w mieszkaniu M. R.. Na drugiej rozprawie Z. S. opisując przebieg zdarzeń zeznał z kolei, że oskarżony "myślał, że idę do niego z nożem - jeszcze wtedy nie miałem noża w ręku", co jest zupełnie niedorzeczne. Określając porę dnia pokrzywdzony stwierdził, że było to "jakoś po południu", choć w rzeczywistości było to rano - o 9.38 policja była już zaalarmowana. Następnie, podczas tych samych zeznań, pokrzywdzony wraca do wersji, że pobicie było skutkiem wypraszenia. Poddając analizie zeznania pokrzywdzonego wskazać jeszcze trzeba na jego zaskakujące słowa, iż "wtedy widział Ł. pierwszy raz", podczas gdy inne dowody wskazują, że z racji sąsiedztwa widywali się wcześniej. Relacja pokrzywdzonego stoi także w sprzeczności z opinią biegłego medyka B. R., który wykluczył upadek na ostrze siekiery. Na koniec dodać warto, iż pokrzywdzony ma znaczne problemy z określaniem przestrzeni skoro podał, że w domu A. B. od pieca do segmentu jest odległość 100 metrów. Sąd II

instancji w pełni podziela wnioski opinii biegłej psycholog odnoszące się do psychologicznych kryteriów wiarygodności tego świadka. W dodatku na zaburzenie tej relacji wpłynął fakt upojenia alkoholowego.

Również prawidłowo, jako niewiarygodne, Sąd Rejonowy w Sieradzu ocenił zeznania świadka A. B.. Przemawiała za tym treść opinii psychologicznej, a także ich istotna sprzeczność z relacją pokrzywdzonego. Podawała ona np., odmiennie niż Z. S. i wbrew faktom, że policję wzywał R.. Raz twierdziła, że był u niej wówczas J. z B., w innej relacji podawała, iż J. wtedy u niej nie było. Była natomiast R., ale A. z R. uciekli. A. B. twierdziła najpierw, że Ł. R. bez powodu uderzył Z. S. pięścią w głowę i Z. upadł. Następnie przedstawiła zajście już inaczej, a mianowicie, że Ł. popchnął Z. na siekierę, a A. uciekła jak zaczęła się awantura. Dalej zaczęła twierdzić, iż oskarżony jednak nie bez powodu uderzył pokrzywdzonego. Rozbudowała bowiem wcześniejszą wersję i zaczęła utrzymywać, że awantura była o nóż, który Z. wziął aby zrobić sobie kanapki, a Ł. myślał, że "wziął noża na niego" (...) "przewrócił go i zaczęli się szarpać, poszarpali się i pobili. A zatem jednostronny atak ze strony oskarżonego skutkujący upadkiem przez pokrzywdzonego na siekierę został przez tego świadka zmieniony we wspólną szarpaninę i bicie się. Dalej jednak wycofała się z takiego opisu zajścia podając, że Z. nie umie się bić i tylko odpychał napastnika i mówił "odczep się". Ta zmienność wersji stoi w całkowitej sprzeczności z zasadami logiki. Nie jest także spójna z relacją pokrzywdzonego, który nigdy nie twierdził, aby miała miejsce jakakolwiek wymiana ciosów. Także A. B. - wbrew faktom

- zaprzecza spożywaniu w tym dniu alkoholu.

Także zeznania świadka A. K. (1) nie mogą stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego. Przyznała ona bowiem, że była "tak pijana, że nic nie potrafi powiedzieć o przebiegu zdarzenia". W konsekwencji zatem nie można opierać się na słowach świadków funkcjonariuszy policji I. P. i K. Ł., którzy zeznali, iż A. K. (1) miała potwierdzić przebieg zdarzenia zrelacjonowany przez innych obecnych na miejscu. Powyższe zestawienie słów A. K. (1), która zeznaje, iż nic ze zdarzenia nie pamięta z powodu upojenia alkoholowego oraz słów policjantów o potwierdzaniu wersji strony pokrzywdzonej wskazuje, iż A. K. (2) po prostu na miejscu zdarzenia przytakiwała dla zasady słowom swoich znajomych, był to przejaw jej solidarności z nimi, a nie odzwierciedlenie rzeczywistych obserwacji z zajścia. Świadek A. K. (1) sugerowała się oczekiwaniami innych osób i stąd przy policji potwierdzała cudzą relację.

B. S., I. P. i K. Ł. są wyłącznie świadkami ze słuchu i ich zeznania jako pochodna relacji uczestników zdarzenia, w okolicznościach tej sprawy, nie stanowią wystarczających dowodów sprawstwa oskarżonego, czego przykładem była sytuacja A. K. (1) opisana powyżej.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie na trudności w relacjonowaniu zajścia przez jego uczestników, na ich upojenie alkoholowe i brak logicznego kontaktu. Nawet więc gdyby uznać, że według świadków

ze słuchu przekazana im relacja była w miarę spójna, to i tak w niniejszej sprawie będzie to niewystarczające do wykazania, iż sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Za taką oceną dodatkowo przemawia jeszcze i to, że zabezpieczona od oskarżonego w dniu zdarzenia odzież wierzchnia i spodnia oraz obuwiu nie nosiły żadnych śladów biologicznych pochodzących od pokrzywdzonego. Tymczasem z okoliczności sprawy wynika, że wysoce prawdopodobne było, że podczas zadawania uderzeń w twarzoczaszkę Z. S. miałyby miejsce rozbryzg jego krwi, a może także śliny. Krople tych płynów znalazłyby się więc na ubiorze czy butach napastnika. Oczywiście nie jest wykluczone jest, że zanim na miejsce dotarła policja sprawca w całości się przebrał, jednak na to brak dowodów. Podobnie, nie zaobserwowano na rękach oskarżonego śladów, jakie z wysokim prawdopodobieństwem winny wystąpić w czasie zadawania ciosów pokrzywdzonemu w twarde części ciała. Również i w tym przypadku samo to nie wyklucza jeszcze jego sprawstwa bowiem ślady mogły nie wystąpić lub zostać niezauważone (skoro szczegółowo oskarżonego pod tym kątem nie badano), jednak jest to kolejna przemawiająca na korzyść oskarżonego wątpliwość.

Reasumując, zeznania świadków - choć konsekwentne co do wskazywania sprawcy z imienia - nie mogą, z uwagi na powyżej opisane uchybienia, zostać uznane za dowody, które w sposób nie budzący wątpliwości dowodzą sprawstwa Ł. R.. Należy w tym miejscu zadać pytanie, czy skoro

pokrzywdzony i A. B. byli zdolni wymyślić i forsować w sądzie zajęcie z siekierą, to czy nie konfabulowali i co do osoby napastnika lub w ogóle co do sposobu doznania obrażeń przez Z. S.? Zasadniczą przeszkodą do uznania wiarygodności zeznań tych świadków jest bowiem nie samo ograniczenie ich zdolności intelektualnych lecz przede wszystkim ich skłonność do konfabulacji i zapełniania luk w pamięci domysłami, a w przypadku pokrzywdzonego także łatwe uleganie wpływom i sugestiom innych osób. Dysponując zebrany materiał dowodowy nie sposób ustalić, co poprzedzało zgłoszenie przez pokrzywdzonego dyżurnemu policji pobicia i jaka była w tych zdarzeniach ewentualna rola oskarżonego. Rodzący się szereg wątpliwości musi zaś być rozstrzygnięty na korzyść oskarżonego. Nie ma przy tym znaczenia, iż początkowo relacje świadków zdarzenia zostały uznane przez sąd za wystarczające do uprawdopodobnienia w wysokim stopniu sprawstwa Ł. R. i że opierając się na tym materiale dowodowym stosowano w stosunku do niego tymczasowe aresztowanie. Nie jest to pierwsza sprawa, gdzie dopiero zmienność wersji przedstawianych przez osobowe źródła dowodowe oraz kontakt sądu z nimi zmienia ocenę ich wiarygodności. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż protokół przesłuchania pokrzywdzonego sporządzony w postępowaniu przygotowawczym (k. 7-8) wprowadzał w błąd sąd co do poziomu intelektualnego zeznającego, rodząc przekonanie, iż jest to osoba mająca pełne zdolności czynienia i przekazywania spostrzeżeń. Są tam bowiem wypowiedzi, które w żaden sposób

nie wskazują na faktyczne -
zaobserwowane podczas rozpraw
- trudności pokrzywdzonego w
logicznym komunikowaniu się, a
słownictwo, jakie w protokole
zapisano z pewnością nie pochodzi
od Z. S.. Zarzuty obrazy przepisów
art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk są więc
niezasadne.

Nie można także z tego, że
podejrzany rozważał - a raczej
podpytywał się o dobrowolne
poddanie się karze - wyprowadzać
wniosków, jakie wywiódł apelujący.

Także to, iż w czasie zatrzymania
na twarzy oskarżonego widoczne
były obrażenia nie dowodzi jego
udziału w jakimkolwiek starciu z
pokrzywdzonym. Opinia biegłego
medyka wskazuje, że mogły one
powstać w okresie od 12 godzin
przed do 12 godzin po czasie, w jakim
pokrzywdzony zgłosił swoje urazy.
Biorąc pod uwagę, iż Ł. R. jest osobą
prowadzącą specyficzny tryb życia,
nie jest niczym nadzwyczajnym
doznawanie przez niego różnych
obrażeń. Zresztą, pokrzywdzony
zaprzeczał, aby zadał napastnikowi
choćby jeden cios, także świadek
A. B. ostatecznie stwierdziła, że
aktywność Z. S. ograniczyła się do
odpychania i słownego odpierania
ataku. Jaki więc miałby być związek
urazu w Ł. R. z zajściem, o jakie jest
oskarżany?

Wniosek

uchylenie wyroku i przekazanie
sprawy do ponownego rozpoznania
przez Sąd Rejonowy w Sieradzu II
Wydział Karny

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji brak podstaw do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania		
3.2.	błąd w ustaleniach faktycznych polegający na braku poczynienia kategoriycznych ustaleń co do sprawstwa oskarżonego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Sąd I instancji słusznie uznał, iż zgromadzony i poddany ocenie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia kategoriycznych ustaleń, iż Ł. R. dopuścił się pobicia pokrzywdzonego. Prawdą jest, iż pokrzywdzony i A. B. wskazywali oskarżonego jako osobę, która spowodowała obrażenia Z. S. - jednakże przy jednoczesnej rażącej ich niekonsekwencji oraz przy wewnętrznych sprzecznościach w ich poszczególnych relacjach oraz pomiędzy wersjami każdego z nich co do przebiegu zdarzenia - nie wystarczy to do uznania, że oskarżony pobił pokrzywdzonego. Dodać jeszcze trzeba, iż początkowo spontanicznie pokrzywdzony wymienił tylko imię napastnika, natomiast jego nazwisko zostało mu zasugerowane przez dyżurnego policji, po czym inni funkcjonariusze okazali mu Ł. R.. Apelujący sugeruje, nawiązując do		

<p>obrażeń na twarzy Ł. R., zaistnienie bójki między oskarżonym a pokrzywdzonym. Jednak czynienie ustaleń faktycznych, iż miała miejsce bójka, w której każdy z uczestników doznał urazów twarzoczaszki, przy braku jakichkolwiek dowodów na taki przebieg zdarzeń, narażałoby sąd na zarzut dowolnej oceny dowodów i byłoby dopasowywaniem dowodów do postawionej z góry tezy o sprawstwie Ł. R.. Takie wybiórcze traktowanie relacji świadków, tj. że są oni wiarygodni jedynie wskazując na sprawcę, a już niewiarygodni w przedstawianiu przebiegu zdarzenia, raziłoby dowolnością.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Sieradzu II Wydział Karny</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Sąd Rejonowy w Sieradzu poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne</p>		

<p>1OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	<p>PODLEGAJĄCE</p>
<p>4.1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>1ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	

0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu utrzymano w mocy co do kwestii winy oraz zasad rządzących rozliczeniem kosztów postępowania	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
niezasadność zarzutów wymienionych w apelacji i brak uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
0.0.15.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
5.3.1.1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	

5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
1	Na skutek zażalenia obrońcy oskarżonego działającego z urzędu należało dokonać zmiany wysokości należnego mu od Skarbu Państwa wynagrodzenia. Sąd I instancji ustalając wysokość opłaty dla obrońcy pominął kwotę należną za postępowanie przygotowawcze stając na stanowisku, iż adwokat na tamtym etapie sprawy efektywnie nie udzieliła obrony Ł. R.. Tymczasem ustalenia Sądu Okręgowego wskazały, iż obrońca zapoznawała się w toku dochodzenia z aktami sprawy, wykonywała ich kserokopie, jednak śladu tych czynności nie było w aktach głównych, jakimi dysponował Sąd Rejonowy w Sieradzu. Były one zamieszczone w aktach podręcznych prokuratora, który na rozprawie apelacyjnej złożył w tym zakresie	

	oświadczenie i okazał wnioski obrońcy. W tym stanie rzeczy należało skorygować rozstrzygnięcie sądu I instancji w zakresie wysokości kosztów przysługujących obrońcy z urzędu, co uczyniono w punkcie 1 wyroku sądu odwoławczego.	
1Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
3	Udział obrońcy z urzędu na etapie postępowania odwoławczego uzasadniał zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego, które nie zostały uiszczone. Wysokość tych kosztów obliczono stosownie do treści § 17.1 pkt 4 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801).
4	Ponieważ apelacja pochodziła wyłącznie od oskarżyciela publicznego, a nie została uwzględniona, stosownie do treści art. 636 § 1 kpk, koszty za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

1PODPIS